

# REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 5-go STYCZNIA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 5

## Nowy mord kapturowy w Niemczech

### Wielkie demonstracje komunistyczne w miastach przemysłowych.

### „Reichstag” zwołany na 24 stycznia.

LIPSK, 4 stycznia.

Dzień wczorajszy przeszedł w Saksonii pod znakiem wielkich demonstracji komunistycznych. Komuniści w różnych centrach przemysłowych, m. i. w Lipsku, Kamienicy i Dreźnie urządzili wielkie zebrania protestacyjne pod hasłem: „Chcemy chleba, precz ze Schleicherem”. Liczbę demonstrantów prasa oblicza na 30.000 osób.

W Lipsku bezpośrednio po zebraniu odbył się pochód uliczny, podczas którego wzburzony tłum bezrobotnych wniósł wrogie okrzyki przeciwko rządowi. W ZEBRANIACH WZIĘŁA PONADTO UDZIAŁ ZNACZNA LICZBA ZRA-

DYKALIZOWANYCH SZTURMOWCÓW HITLEROWSKICH.

LIPSK, 4 stycznia.

„Arbeiter Zeitung” podaje dziś sensacyjną wiadomość o nowym mordzie kapturowym, którego mieli dokonać w dn. 2 bm. hitlerowcy w koszarach szturmów na jednym ze swoim współtowarzysz 26-letnim pewnym kupcu.

Zarząd partii narodowo-socjalistycznej utrzymuje, że desperat popełnił samobójstwo strzelając sobie w skroń. Cała sprawa wygląda jednak bardzo tajemniczo.

Wypadek ten, będący nowym dowo-

dem demoralizacji w kołach narodowych socjalistów wywołał w mieście wielkie wrazenie i poruszenie. Prasa wzywa władze do przeprowadzenia energicznego śledztwa.

\*\*

Berlin, 4 stycznia.

Konwent senjorów na dzisiejszym posiedzeniu uchwalił zwołać Reichstag na 24 bm.

W dniu 20 stycznia zbierze się konwent celem ustalenia porządku dziennego obrad parlamentu.

Wniosek o zwołanie Reichstagu na 24 stycznia przyjęty został wszystkimi

głosami przeciwko głosom komunistów i socjal-demokratów, którzy domagali się wyznaczenia posiedzenia Reichstagu na 9 bm.

Przedstawiciel frakcji hitlerowskiej Fabricius domagał się postawienia na pierwszym posiedzeniu Reichstagu zgłoszonego wniosku o wyrażenie votum nieufności gabinetowi Schleichera. Sekretarz stanu Plank oświadczył, że rząd Rzeszy gotów jest w każdej chwili wystąpić przed parlamentem dla złożenia deklaracji programowej, jednak rząd przywiązuje dużą wagę do tego by jak najrychlej doszło do wyjaśnienia sytuacji wewnętrzno-politycznej.

## OKRĘT PŁONIE NA OCEANIE.

### Na statku francuskim „Atlantic”, który znajdował się w drodze do Havru, wybuchł groźny pożar.

### 80 osób załogi zdołano uratować.

Paryż, 4 stycznia.

Dzisiaj o godz. 4 min. 30 rano w odległości 20 mil morskich od wyspy Guernesey niedaleko wybrzeża Normandii wybuchł pożar na pokładzie wielkiego okrętu francuskiego „Atlantique” o pojemności 40.000 ton.

Pożar wybuchł na skutek krótkiego spięcia w kabine radjotechnicznej. „Atlantique” płynął do Havru, gdzie miał być poddany reperacji.

Okręt niemiecki „Ruhre” przyjął na pokład 80 ludzi parowca. Parowiec „Atlantique” należał do towarzystwa „Compago Generale Transatlantique”.

Admiralicja francuska wydała rozkaz okrętom wojennym francuskim stojącym w Cherbourgu pospieszenia z pomocą.

Paryż, 4 stycznia.

W uzupełnieniu wiadomości o pożarze, jaki wybuchł na francuskim okręcie „Atlantic” otrzymujemy następujące szczegóły:

Pierwsza depesza „Atlanticu” wysłała na drogą radiową nadeszła do Havru o godz. 6-ej rano. Depesza ta donosiła, że pożar rozszerza się z gwałtowną szybkością i że załoga wzywa pomocy. Następna depesza radiowa o katastrofie pochodzi z niemieckiego statku „Ruhr”. „Atlantic” miał na pokładzie 150 osób załogi i płynął z Pauillac do Havru, gdzie kadłub statku miał być na nowo przemalowany.

W chwili wybuchu pożaru statek znajdował się w odległości 20 mil morskich od Cherbourga. W tym promieniu widoczny był olbrzymi słup ognia.

Po dwugodzinnej i bezskutecznej walce z ogniem kapitan „Atlanticu” wydał rozkaz opuszczenia statku.

Część załogi przyjęta została na pokład okrętu „Ruhr”, który jako pierwszy przybył na miejsce katastrofy.

Po otrzymaniu wiadomości o pożar-

rze prefekt Cherbourga wysłał okręt wojenny i kilka holowników zaopatrzonych w przyrządy do gaszenia ognia. Po przybyciu na miejsce cała akcja ra-

## Wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting zwiedził port gdański.

Gdynia, 4 stycznia.

W dniu dzisiejszym wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting przybył do Gdyni na zaproszenie dyr. departamentu morskiego, dyr. Hilchena.

Zaproszenie to stoi w związku z wyrażeniem niedawno przez wysokiego komisarza życzeniem zapoznania się z organizacją administracji portu gdańskiego.

O godz. 13 min. 30, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku w towarzystwie komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku min. Pape i dyr. departamentu morskiego dr. Hil-

townicza ograniczyła się z konieczności do niedopuszczenia do całkowitego strawienia statku przez ogień.

„Atlantic” objęty płomieniami, posu-

wany prądem zbliza się ku brzegowi jako wielkie płonące ognisko. Wszystkie wysiłki ratunku okazały się bezskuteczne wobec niesłychanej gwałtowności płomieni. W porcie Cherbourskim olbrzymie masy ludności oczekują na przybycie rozbitek.

Prefektura morska otrzymała depeszę od holenderskiego statku „Achilles”, że przybywa on również do Cherbourga z 80 ludźmi uratowanej załogi „Atlanticu”. Śród rozbitek wielu jest poważnie rannych i poparzonych.

Wysłany z Cherbourga hydroplan nie mógł zbliżyć się do płonącego „Atlanticu” z powodu nadmiernego gorąca bijącego z okrętu. Pilot oświadczył, że płomienie posuwają się z przodu okrętu ku tyłowi. Pięć samolotów wyleciało dziś z Le Bourges do Cherbourga celem wzięcia udziału w akcji ratunkowej.

Statek „Atlantic” spuszczone był na wodę 15 kwietnia 1931 roku. Był jedną z najwspanialszych jednostek francuskiej marynarki handlowej, obsługującej Amerykę Południową. Dzięki swojej szybkości i luksusowemu urządzeniu „Atlantic” rywalizował z najlepszymi jednostkami zagranicznymi. Pierwszą podróż odbył w grudniu 1931 roku do Buenos Aires, wywołując na wszystkich postojach podziw i uznanie. Pojemność „Atlantic” wynosiła 40.000 ton.

Premjer Paul Boncour na wiadomość o katastrofie polecił ministrowi marynarki handlowej wyrazić podziękowanie załodze statku „Ruhr” za udzielenie pomocy, co zostało natychmiast skutecznie drogą radiową.

Nord Deutscher Loyd wysłał do francuskiego towarzystwa nawigacyjnego, do którego należał „Atlantic” depeszę wyrażającą współczucie z powodu strasznej katastrofy.

## Zuchwały rabunek na ulicach Warszawy.

### Łupem bandytów padło 640 dolarów.

Warszawa, 4 stycznia.

W dniu wczorajszym wieczorem na placu Traugutta został obrabowany mieszkaniec Warszawy Stanisław Zwierzchowski przez 2 nieznanymi opryszków,

którzy po steroryzowaniu Zwierzchowskiego i po związaniu go zabrali mu 640 dolarów a następnie przetrzucili przez parkan do orodu.

## Sowiecki łamacz lodów „Małygin” osiadł na mieliznie.

Moskwa, 4 stycznia.

Według ostatnich wiadomości otrzymanych od kapitana łamacza lodów „Sedow”, łamacz lodów „Małygin” osiadł na mieliznie. Kadłub jego jest poważnie uszkodzony. Załoga i pasażerowie „Małygina” zostali przyjęci na pokład „Sedowa”. Również przeładowano na „Sedowa” część ładunku „Małygina”. Jest nadzieja, że po dokonaniu reperacji uda się „Małygina” ściągnąć z mielizny

z mielizny

# AMERYKA PRZECIWI JAPONJI.

**Stany Zjednoczone nie dopuszczają do okupacji nowych terenów chińskich przez japończyków.**

**1.700 osób zginęło w walkach o Szan-Kai-Kwan.**

Peiping, 4 stycznia.

Według doniesień ze źródeł chińskich, japończycy zajęli Shan-Kai-Kwan. Miasto stoi w gruzach.

Wśród ruin leżą zwęglone trupy 500 żołnierzy i wielu osób cywilnych.

Chińczycy zostali wyparli do drugiej linii obronnej.

Do Chin-Wang-Tao przybyły 3 dalsze japońskie statki wojenne, usiłując wysadzić na ląd strzelców, jednakowoż wojska chińskie nie dopuściły do tego.

Pekin, 4 stycznia.

W Shan-Kai-Kwan od czasu zajęcia miasta przez japończyków panuje spokój. — Jak przypuszczają, ofenzywa została zlokalizowana.

Przedstawiciel Japonii w Pekinie oświadczył, że japończycy gotowi są szukać porozumienia, o ile skłonią się do tego również chińczycy.

Pekin, 4 stycznia.

Urzędowo donoszą, że wojska chińskie wycofały się z Szan-Hai-Kwan. — Korzystają one z pociągów i reorganizują się obecnie pod ochroną pociągu pancernego pod Chin-Wang-Tao. Pociąg pancerny japoński patroluje na linii w kierunku Chin-Wang-Tao. Admirał Sir Howard Kelly, dowódca floty angielskiej na wodach chińskich, polecił udać się żołnierzom do Chin-Wang-Tao, celem ochrony interesów japońskich.

Czang-Sue-Lang w odpowiedzi na notę japońską, czyniąc go odpowiedzialnym za wszelkie następstwa obecnego incydentu, zrzucił odpowiedzialność na japończyków, domagając się od nich, aby w przyszłości zwracali się wprost do rządu chińskiego.

## Rokowania polsko-sowieckie

**o przedłużeniu umowy „Sowpoltorgu”.**

Warszawa, 4 stycznia.

Dzisiaj w południe rozpoczęły się w „Sowpoltorgu” w Warszawie rokowania handlowe z delegacją sowiecką.

Ze strony Polski biorą udział w rozmowach min. Darowski, dyr. Meyer, dyr. J. Kasperowicz, dyr. H. Kasperowicz i p. Ginsberg.

## Wiceminister Szembek wyjechał do Ameryki.

Warszawa, 4 stycznia.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, pan Jan Szembek, wyjechał dzisiaj wieczorem na dwutygodniowy pobyt do Włoch.

## Zabił kochankę, poczem usiłował pozbawić się życia.

Sieradz, 4 stycznia.

W dniu 1 stycznia w gminie Bartochów niejaki Józef Witczak l. 24 wystrzelił z dubeltówki zabił Stanisława Majchrzycką lat 20, poczem sam usiłował pozbawić się życia, raniąc się ciężko w piersi.

Witczaka w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Józefa w Sieradzu. Zabójstwa dokonano na tle miłosnym.

## Konsul—defraudant oddał się w ręce policji niemieckiej.

Gdańsk, 4 stycznia.

Kupiec Friedrich Schulz, honorowy konsul węgierski na w. m. Gdańsk, który zbiegł stąd przed paroma dniami po wykryciu defraudacji ponad 33,000 guldenów, dokonanej w jednej z kolektur loteryjnych, gdzie był prokurentem, oddał się w ręce policji berlińskiej.

Prokuratura gdańska czyni starania o wydanie Schulza władzom sądowym

Nowy Jork, 4 stycznia.

Zajęcie miasta Shan-Kwai-Han uważają w Waszyngtonie jako początek dalszej ekspansji i przenikania Japonii na terytorjum chińskie. Rząd Stanów Zjednoczonych, jak donosi korespondent w szyngetoński „Herald Tribune” stwierdza ponownie, że nie będzie uznawał zdobyczy Japonii, uzyskanych drogą po gwałcenia istniejących traktatów. Jeżeli incydenty się powtórzą

STANY ZJEDNOCZONE WYSTAPIĄ Z NOWYM OSTREM DEMARCHE.

Pekin, 4 stycznia.

Według ostatnich wiadomości w walkach pod Szan-Hai-Kwan padło 1700 ludzi.

Tokio, 4 stycznia.

Statek, zakładający miny „Tokitwa” przebywający w Sasebo, otrzymał roz-

kaz udania się do Chin-Wang-Tao.

Tokio, 4 stycznia.

Wysłano do władz japońskich w północnych Chinach instrukcje w sprawie rokowań z przedstawicielem Czang-Sue-Lianga o załatwienie i zlokalizowanie incydentu w Szan-Hai-Kwan.

Delegacja japońska w Genewie poinformuje o tem Ligę Narodów.

## Niesłychana audycja radja londyńskiego wywołała oburzenie prasy angielskiej.

Londyn, 4 stycznia.

Cała prasa londyńska podaje dzisiaj komunikat ambasady polskiej o złożeniu noty protestacyjnej z powodu propagandy antypolskiej, uprawianej w noc sylwestrową przez radio angielskie.

Gazety podają do tego wyjaśnienia, uzyskane w tej sprawie ze strony polskiej. Dzienniki informują ponadto, że również włoska ambasada zaprotestowała w drodze nieoficjalnej przeciwko zwrotom, użytym w noc sylwestrową, w programie radja angielskiego, skierowanym przeciwko Włochom.

„Morning Post” poświęca tej sprawie artykuł wstępny, stwierdzając, że energiczna propaganda radja angielskiego w kwestji pacyfistycznej, nie zna czasem miary w dyskrecji. Ci, co słuchali programu sylwestrowego, nie będą bynajmniej zdziwieni, że te niezrozumiałe praktyki wywołały protesty dyplomatyczne ze strony zaprzyjaźnionych narodów, obrażonych krytyką radja angielskiego.

„Pocóż, — pisze dziennik — zarzucać Polsce, że wydaje jedną trzecią część swego budżetu na utrzymanie armji? Włochom, że mówią o rozbrojeniu, a wciąż się zbroją? A Francji, że granice jej są pełne fortyfikacji? Służby to mało pokojowi, a już zupełnie nie należy do funkcji radja angielskiego”.

„Times” czyni z protestu polskiego sensację dnia, poświęcając tej sprawie czołową kolumnę. Pismo zaznacza, że poraz pierwszy od czasu powstania radja angielskiego obce państwo oficjalnie zaprotestowało przeciwko programowi. Dziennik podaje obszernie wyjaśnienia, udzielone mu ze strony polskiej, podkreślając, że zarząd radja angielskiego nie miał nic do powiedzenia w tej sprawie.

Uczciwe i bezstronne stanowisko zajmuje w artykule wstępnym wieczorowy „Evening News”, który przypomina, że już w pierwszym dniu Nowego Roku zaprotestował przeciwko programowi radja brytyjskiego, które pozwo-

liło sobie na metody propagandy raczej sowieckiej, aniżeli angielskiej. Nie należy się dziwić — pisze dziennik — że rząd polski złożył oficjalny protest.

Okazja do protestu jest całkowicie uzasadniona i to nie tylko w odniesieniu do Polski. Nie byłibyśmy zaskoczeni, gdyby i Włochy przyłączyły się oficjalnie do polskiego protestu.

Mamy nieplonną nadzieję — pisze dziennik — że Foreign Office nie wystąpi z wykrętnymi tłumaczeniami, że niema opieki nad programem radja brytyjskiego.

Odpowiedź taka przypominałaby bardziej odpowiedź rządu sowieckiego na protest Wielkiej Brytanji z powodu propagandy „trzeciej międzynarodówki”.

Liberalny „Star” przyznając, że protest Polski jest pełen godności i że postępowanie radja brytyjskiego nie przyczynia się do utrwalenia pokoju w Europie, bierze jednak w obronę radja londyńskiego.

Jaskrawie odmienne w stosunku do innych pism zajmuje stanowisko „Evening Standard”, drukując napastliwy artykuł przeciwko Polsce i pozwalając sobie na wiele ironicznych uwag.

## Nauczycielka zabiła narzeczonego,

poczem pozbawiła się życia

Poznań, 4 stycznia.

W mieszkaniu studenta wyższej szkoły handlowej, 26-letniego Bogumiła Dembińskiego, przy ul. Ogrodowej 13, usłyszano wczoraj wieczorem huk strzałów rewolwerowych. Przybyli domownicy znaleźli dogorywającego już Dembińskiego w kałuży krwi, a w niewielkiej odległości od niego, leżała również krwią zbroczona młoda kobieta. Przywołane pogotowie lekarskie stwierdziło zgon

obojga młodych ludzi. Zwiłki Dembińskiego oparte były o szale w pozycji leżącej, a obok zmarłego leżały porzucone listy.

W dochodzeniach okazało się, że przy była do ś. p. Dembińskiego w odwiedzinach nauczycielka Stefania Dmalicka w Barcinach, zastrzeliła swego narzeczonego wystrzałem z rewolweru w głowę, a po dokonaniu zabójstwa popełniła samobójstwo.

## Rząd nie dopuści do redukcji,

planowanych przez przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec, 4 stycznia.

Jak już donosiliśmy wczoraj, odbyła się konferencja między przedstawicielami rady zjazdu przemysłowców a ministrem pracy w Warszawie w sprawie zamierzonych redukcji na kopalniach.

Przedstawiciele rady zjazdu wskazywali na konieczność redukcji w chwili obecnej

4.000 ROBOTNIKÓW Z KOPALNI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Obecni na konferencji posłowie dr.

Madeyski i Konieczko zaznaczyli, że taka redukcja w obecnym czasie na terenie Zagłębia równałaby się wprost katastrofie. Również inspektor pracy inż. Fedorowicz, biorący udział w konferencji, podzielał wywody posłów. Obrady trwały do późnego wieczora.

W końcu przedstawiciel departamentu pracy insp. Klott oświadczył, że rząd nie dopuści pod żadnym warunkiem do tych redukcji i postara się sytuację jakoś załagodzić.

## Pożar w fabryce pończoch

przy ulicy Sienkiewicza Nr. 11.

(gr) O godzinie 8 wieczór lokatorzy domu przy ul. Sienkiewicza 11 zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z komina murowanej przybudówki, znajdującej się po prawej stronie podwórza.

Jak się okazało, wybuchł pożar w mieszczącej się w budynku tym fabryce

pończoch Benjamina L. Joskowicza. Fabryka składa się z dwóch lokali: w dolnym znajduje się 12 maszyn pończosniczych, na górze zaś skład gotowych wyrobów w skrzynkach drewnianych.

Zaalarmowana straż ogniowa około godz. 10 pożar umiejscowiła. Straty, wynikłe na skutek pożaru, są dość znaczne.

## Obrady związku izb przemysłowo-handlowych.

Warszawa, 4 stycznia.

W siedzibie warszawskiej izby przemysłowo-handlowej rozpoczęły się w dniu dzisiejszym obrady zjazdu związku izb przemysłowo-handlowych.

Zjazd został licznie obsesany przez przedstawicieli izb powojnowojennych. Podczas obrad przedpołudniowych odbył się wybór izby urzędującej na rok 1933, którą została izba przemysłowo-handlowa warszawska. Następnie przystąpiono do omawiania planu doraźnych zarządzeń w zakresie walki z kryzysem opracowanego przez izbę warszawską, który to plan ma być złożony czynnikom rządowym przez związek izb.

## Wyjaśnienie min. spraw wojskowych w sprawie sądów doraźnych.

Warszawa, 4 stycznia.

Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, że ogłoszone ostatnio rozkazy wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1933 roku postępowania doraźnego przed sądami wojskowymi, nie zmieniają zasadniczo o ile chodzi o osoby wojskowe obowiązujących dotychczas w tym względzie rozkazów, a jedynie uzgadniają je z nowym kodeksem karnym wojskowym i kodeksem karnym z 1932 roku, które z dniem 1 stycznia 1933 weszły w życie w sądownictwie wojskowym.

## Nieście pomoc najbiedniejszym

# Do czego zmierza Paul-Boncour.

W jakim stopniu upadek Herriot'a i utworzenie gabinetu ministerjalnego Paul-Boncour'a interesuje Polskę? Czy trzeba zadawać to pytanie? Polacy są ludźmi dostatecznie praktycznymi, by rozumieć, że zmiana na stanowisku kierownika rządu i zmiana ministra spraw zagranicznych nie może pozostać bez wpływu na rozwój stosunków zagranicznych, gdyż czynnik osobisty decyduje o kierunku.

Oczywiście, pod jednym warunkiem, że zmiana jest dostatecznie długotrwała, ażeby jej skutki mogły się zaznaczyć.

Pierwsza tedy kwestja, jaka się nasuwa z powodu kryzysu rządowego, który się dokonał we Francji w połowie grudnia, polega na tem, czy nowy rząd posiada warunki trwałości. Trudno tu bawić się w proroka.

Kryzys rządowy rozwijał się w warunkach wyjątkowych. Herriot został obalony nie z powodu jakiejś kwestji polityki wewnętrznej, ani też, ściślej mówiąc, żadnej sprawy z zakresu polityki zagranicznej. Musiał ustąpić, gdy usiłował stawić czoło pewnym nastrojom uczuciowym. Francuzi nie chcą płacić kosztów wojny, skoro Niemcy ich nie płacą. Francja uprzedziła amerykańców zawczasu, że zawiesi płatności w wypadku, jeśli Niemcy uchylą się od płacenia i że to uchylenie się jest następstwem inicjatywy amerykańskiej.

Herriot z gorącym przekonaniem bronił tezy, że należy płacić. Wynikało to stąd, że cały system jego polityki polegał na ścisłym związku i współpracy z Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Anglicy więcej jeszcze aniżeli amerykańcy naciskali go, by nie cofał się w tej sprawie, aby nie wywoływać komplikacji międzynarodowych.

Należy jednak zwrócić uwagę na jedną jeszcze okoliczność.

Gabinet Herriot'a narażony był na upadek bardzo bliski, gdyż jego ministrowie finansów nie odpowiedzieli pożądanym nadzieom, jak również i dlatego, że senat był niezadowolony z jego pobłażliwości dla socjalistów. Gdy Herriot potknął się na kwestji długów amerykańskich, uniknął w ten sposób potknięcia się na sprawach finansowych.

Wycofał się z pola walki i uniknął kompromitacji.

Jego następcą będzie musiał stawić czoło trudnościom finansowym i pójść w kuratele socjalistów. Paul-Boncour odczuje wszystkie trudności, gdy tymczasem Herriot odzyskał swój prestiż i tem łatwiej, że stanowisko jego jako szefa partji wzmacniło się nawet.

Czy należy jeszcze dodawać, że p. Herriot nie zamierza bynajmniej pozostać przez czas dłuższy bezczynny? Nie umiał on ukryć pewnego zawodu, gdy niektórzy z jego współpracowników ułatwili Paul-Boncour'owi utworzenie rządu. Szef partji radykalnej był przekonany, że bez jego osoby jest to niemożliwe. Wszystko to wskazuje, że nowy rząd nie będzie miał bynajmniej spokojnego żywota.

Jednakże Herriot nie może myśleć o powrocie do rządów, dopóki sprawa długów nie wyjdzie z ostrego stadium. Trudno przewidzieć, jak sprawa ta mogłaby być pokierowana, dopóki na scenie nie wstąpi Franklin Roosevelt, t. j. do początków marca. To znaczy, że jeszcze nie nastąpią jakieś komplikacje wewnętrzne - finansowe, gabinet Boncour'a może trwać do wiosny.

W każdym razie ma on widoki, by trwać dostatecznie długo, by nadać kierunek polityce francuskiej w tych ważnych układach, które rozpoczną się z początkiem roku 1933-go. Chodzi o układy, związane ze wznowieniem konferencji rozbrojeniowej i urzędzenia stosunków chińsko - japońskich.

W jakim stopniu na kierunek polityki francuskiej może mieć wpływ osoba Paul-Boncour'a, zamiast E. Herriot'a?

Osobiście Herriot był bardzo skłonny do popierania polityki anglosaskiej wogóle, zaś polityki amerykańskiej w szczególności. Mógłby on nie cofnąć się nawet wobec skutków, jakie polityka ta miałaby odnośnie do stosunków japońsko - chińskich. Ale wypadki rozwinięły się inaczej, aniżeli przypuszczano. Przedewszystkiem amerykańskie nie przejawili aktywności, jakiej się po nich spodziewano. Natomiast Anglicy okazali zdecydowaną wolę, by wyzyskać czas celem uniknięcia wybuchu na Dalekim Wschodzie. Negocjacje rozpoczęte w związku ze skłonieniem Niemców do powrotu na konferencję rozbrojeniową wykazały, jak potrzebuje Francja poparcia wśród państw, które byłyby zdolne stawić opór żądanjom niemieckim.

Nie jest również okolicznością drugorzędą, że Herriot miał doskonałe otoczenie. Rzecz się ma zgoła inaczej z Paul-Boncour'em. Sam minister ma więcej zdolności i stanowczości, aniżeli Herriot. Ale jego otoczenie mniej bu-

dzi zaufania. Są to młodzi intelektualiści, ożywieni duchem internacjonalizmu. Gotowi są oni narazić Ligę Narodów na wszelkie wstrząśnienia dla ratowania tego, co nazywają oni wielkimi zasadami.

Sam Paul-Boncour wyrażał niejednokrotnie obawę przed wstrząśnieniami, jakie mogłyby wywołać w Europie rozwój stosunków chińsko - japońskich. Jest on dostatecznie realistą, by rozumieć, jak ostrożnie trzeba manewrować, by nie dopuścić do wybuchu, który mógłby pociągnąć za sobą bankructwo instytucji genewskiej. Jest on dostatecznie rozumny, by wiedzieć, że przy zamięszonej głęboko sytuacji europejskiej, jest rzeczą konieczną uniknąć konfliktu azjatyckiego.

Należy mieć na uwadze, że istnieje pewna okoliczność, która decyduje o polityce Paul-Boncour'a. Rozgrywa się wielka partja na tle wznowienia konferencji rozbrojeniowej. W partji tej Paul-Boncour odegrał już pierwszorzędną rolę. Inspirował on, a nawet przeważnie redagował francuski plan organizacji pokoju. To on właśnie na konferencji pięciu" w Genewie musiał walczyć zacięcie, by nie pozwolił amerykańcom i Anglikom na zeskamotowanie tego planu. Paul-Boncour wie doskonale, że ostatnie słowo w tej sprawie nie zostało jeszcze wypowiedziane. Ażeby uniknąć jawnego zerwania, francuzi 11 grudnia zgodzili się na formułę, z której niedostateczność Paul - Boncour

zdaje sobie sprawę lepiej, aniżeli ktokolwiek inny.

Formuła ta uznaje zasadę równości praw Niemiec w takich warunkach, że jedynym warunkiem uniknięcia ryzyka jest zapewnić triumf gwarancjom bezpieczeństwa, które są podstawą planu francuskiego. Nie ulega wątpliwości, że ze strony Anglików i Amerykanów ponowione będą wysiłki, by uchylić gwarancje bezpieczeństwa. Paul-Boncour będzie tedy musiał bardzo energicznie bronić swego planu.

Nie trzeba przytem zapominać, że w kwestji rozbrojenia chodzi nie tylko o rewindykację niemieckie; jest przecież jeszcze kwestja domagań się włoskich, jak również — sprawa parytetu morskiego. Na tym punkcie gabinet Paul-Boncour'a będzie niemniej energiczny, aniżeli gabinet Herriot'a. Paul-Boncour zachował w swym gabinecie ministra marynarki G. Leygues'a, człowieka, który odnowił marynarkę francuską, który w Dunkierce urządził dokj okrętowe, by przeszkodzić Niemcom w zdobyciu pozycji panującej na Bałtyku.

Zważywszy dobrze wszystko, dochodzimy do wniosku, że polityka francuska daje gwarancje stałości, mogącej budzić zaufanie wśród przyjaciół, których uwaga jest również jak i nasza zaostrzona w stosunku do prawdziwych niebezpieczeństw, jakie mogą grozić Europie.

Saint-Brice.

## Wspólna nić interesów oraz bratnia przyjaźń łączą naród polski z jugosłowiańskim.

Warszawa, 4 stycznia.

Przedstawiciel klubu sprawozdawców parlamentarnych uzyskał u prezesa komitetu jugosłowiańskiego porozumienia prasowego jugosłowiańsko - polskiego posła Zivancevica, z okazji pobytu delegacji dziennikarstwa jugosłowiańskiego w Warszawie, wywiad o stosunkach polsko - jugosłowiańskich. Poseł Zivancevic był, jak wiadomo, referentem projektu ustawy ratyfikacyjnej o konwencji kulturalnej między Polską a Jugosławią w Skupczynie jugosłowiańskiej.

Wyjeżdżamy po tegorocznej konferencji w Krakowie i Zakopanem z bratniej Polski z jaknajpiękniejszymi wrażeniami — mówił poseł Zivancevic.

Byliśmy zachwyceni przyjęciem, jakiego wycieczka doznała na terenie Polski za co serdecznie polskim dziennikarzom dziękujemy.

Jednocześnie stwierdziłem ogromny postęp, jakiego naród polski dokonał w dziedzinie konsolidacji państwa. Ten wielki wysiłek jakiego naród polski dokonał w organizacji samodzielnego państwa jest najlepszym zaprzeczeniem

roglądu o rzekomej niezdolności narodów słowiańskich do samodzielnego życia państwowego.

My jugosłowianie kochamy całym sercem Polskę i śledzimy z uwagą jej wszystkie postępy na każdym polu. Naszą rasową i językową wspólnotę dopełnia wiele analogicznych momentów w historii naszych narodów. Równoległe z temi uczuciami idą interesy realne teraźniejszości i przyszłości.

Oba nasze narody osiągnęły wolną i niezależną państwowość pod znakiem zwycięstwa postępu nad mocami reakcji. Ale te siły reakcyjne nie uważają się za pokonane i mają nadzieję, że historia odwróci się o dwa dziesięciolecia i to bez względu na morze krwi przelanej w ofierze dla tego porządku rzeczy.

Europa stoi przed dwoma zagadnieniami: czy powrócić do panowania reakcji t. j. przewagi silniejszego nad słabszym, do panowania siły nad prawem czy pracować nad postępowaniem na zasadach traktatów pokojowych.

Dla nas stan rzeczy obecny stanowi nierozdzielna całość i jestem przekonany, że Polska zajmuje identyczne stanowisko co do nienaruszalności dzisiejszych granic. Dla stosunków polsko-jugosłowiańskich to jest zamienne, że dużo mamy interesów wspólnych, niektóre są specjalne a niema interesów sprzecznych, pierwsze są żywotne, drugie mają charakter pochodny.

## Młodociani bandyci amerykańscy

chcieli dokonać rabunku w 25 miastach.

Nowy Jork, 4 stycznia.

Prasa tutejsza opowiada ciekawą historję dwóch 17-letnich chłopców, aresztowanych za włóczęgostwo.

Podczas rewizji znaleziono przy nich dokument znamienny jako przyczynek do psychiki pokolenia powojennego. Był to plan dokonania szeregu rabunków, aby „zebrać dostateczną sumę do własnego odrodzenia ekonomicznego”.

Według planu tego chłopcy mieli zaopatrzyć się przedewszystkiem w rewolwery, a następnie włamać się do składu jubilerskiego i zabrać wszystko, co się da. Spieniężywszy klejnoty, chłopcy planowali znaleźć dla każdego z nich kobietę niezbędną według ich

zapatrywań w rzemiośle bandyckim.

Chłopcy przygotowali sobie listy hotelów w różnych stronach Stanów Zjednoczonych, żądając zarezerwowania dla siebie apartamentów w oznaczonych dniach.

Zamierzali oni objechać 25 największych miast amerykańskich, i dokonując rabunków po hotelach bankach i sklepach zebrać sumę, oznaczoną na 1,900.000 dolarów. Dalszym etapem miała być Europa, gdzie rabunki swoje szacowali już tylko na 100.000 dolarów.

Prasa tutejsza twierdzi, że chłopcy ci są produktem depresji gospodarczej i wychowankami obecnych sztuk filmowych.

## Legjon akademicki

ma utrzymać porządek na uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń, 4 stycznia.

W uniwersytecie wiedeńskim wykłady wznowione będą dnia 10 stycznia. Rektor uniwersytetu ogłasza, że senat akademicki wydał zakaz noszenia broni, uniformów partyjnych i odznak politycznych w obrębie gmachu uniwersyteckiego. Senat upoważnił ponadto rek-

tora do utworzenia legjonu akademickiego, w którego skład wejdą studenci, posiadający szczególne zaufanie rektora. Zadaniem legjonu będzie popieranie władz akademickich w wysiłkach, mających na celu utrzymanie porządku w uniwersytecie.

## Transport złota francuskiego do Ameryki.

Paryż, 4 stycznia.

Amerykański okręt „Aquitania”, oczekiwany w tych dniach w porcie Cherbourg, zabierze 160 skrzyń złota, wartości 158 milionów fr., równających się 6.700.000 dolarów.





Styczeń		Dzisiaj Telesfora P. M.
5		Jutro Trzech Króli
CZWARTEK		
Wschód słońca	7.44	
Zachód słońca	15.38	
Wschód księżyca	11.32	
Zachód księżyca	2.05	
Długość dnia	6.48	
Przybyło dnia	7	

## Wzrost bezrobocia o 11.885 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 31 grudnia 1932 roku wynosiła ogółem 220.245 osób co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 11.885 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okęgiem) wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 1.416 osób i wynosi obecnie 20.139 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi wynosi 33.427 osób, t. j. o 4.007 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosi 75.509 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 365 osób.

## Organizacja wycieczek.

### Okólnik ministerstwa komunikacji

Minister komunikacji wydał okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych, zawierający szereg wskazówek w związku z organizacją masowych przewozów, zgodnie z doświadczeniami zeszłorocznymi.

W okólniku tym wskazana jest konieczność ścisłego wykonywania ustalonego zgóry planu przewozowego, albowiem zmiany wprowadzane w ostatniej chwili wywołują zbytek zamieszanie w ruchu kolejowym. Trudności te wynikają najczęściej z winy organizatorów wycieczek, którzy w ostatniej chwili przesuwają termin wyjazdu pociągów wycieczkowych. W przyszłości zmiany takie nie będą uwzględniane przez władze kolejowe.

Ponadto personel kolejowy otrzyma specjalną instrukcję w sprawie postępowania przy przejazdach masowych, rozdzielania podróży na grupy, kierowania ich do właściwych pociągów i t. d., celem racjonalnego zorganizowania całego ruchu.

## Oplaty za upomnienia zostały znacznie zredukowane.

(i) Jak wiadomo, z chwilą przekazania miejskich egzekucyj podatkowych urzędowi skarbowemu, największą troską wszystkich podatników stały się koszty upomnień, które rozsyłać zaczęły urzędy, a które wielokrotnie przekraczały koszty dawniejszych upomnień miejskich. Wobec powyższego związek miast wystąpił do ministerstwa skarbu z prośbą o redukcję tych kosztów, aby ludność nie odczuwała bolesnie zmiany systemu egzekucyjnego podatków.

I oto, jak się dowiadujemy, sprawa ta została pomyślnie załatwiona. W dniu wczorajszym nadeszło do Łodzi zawiadomienie, iż oplaty za upomnienia zostały wydatnie zredukowane, tak, że najwyższa stawka nie będzie przekraczać zł. 1.50. Wiadomość ta powitana będzie niewątpliwie z uznaniem przez szerokie koła płatników.

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielskiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), (p).

## ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 8 stycznia 1933 r. o godz. 12 min 30 w południe w sali Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pani Dr. Bajterowa wygłosi odczyt n. t. „Błonica, czyli dyfteryt”. Wstęp bezpłatny.

# Szał bridżowy opanował Łódź.

Po epidemii tanecznej i krzyżówkach nastąpił okres karcciarstwa. — Bridż — głównym źródłem egzystencji.

## Ex-przemysłowcy — „profesorami” gry w bridża.

Bezpośrednio po wojnie światowej narody świata, ba, niemal ludzkość cała ogarnięta została szalem tanecznym. I nie dziw. Po kilkuletniej wzajemnej rzezi narodów, w czasie, gdy śmierć czyhała na każdym niemal kroku i zbierała obfite żniwo, zarówno na froncie pod gradem kul i szrapneli, jak również na tyłach, gdzie ludzie padali wskutek epidemii, lub głodu — ludzkość chciała odpędzić koszmarnie widmo wojny, zapomnieć o okrutnych przeżyciach, więc zaczęła tańczyć. Wesoły i radosny nastrój potęgowała jeszcze bardziej nadzieja, że nadchodzi nowe lepsze czasy, że nastaje era twórczej i owocnej pracy. Świat cały kotłował się więc w upojnym tańcu, tańczyła także i Łódź.

W tym czasie nie było bodaj ani jednego mieszkańca w naszym mieście, gdzie nie królowałyby patefon, gramofon, lub podobny sprzęt muzyczny. Gdy zebrało się zaledwie kilka osób puszczano maszynkę w ruch i tańczono. Tańczono przed obiadem, popołudniu, wieczorem i w nocy — o każdej porze doby. Taniec przestał być radosnym obrzędem, uprawianym w czasie karnawału, lub z okazji uroczystości, lecz demokratyzował się i stał się zjawiskiem powszednim.

Prędko jednak ludzkość wytrzeźwiała z tego szalu tanecznego. Warunki życia stały się coraz trudniejsze, umysł zaczął intensywniej pracować i wówczas nastąpił szal krzyżówkowy. W kawiarniach, w biurach, tramwajach, lu-

dzie siedzieli w kontemplacyjnych pozycjach, pochyleni nad czarno - białymi kwadratami, szukając nazwy rzeki w Południowej Ameryce, lub nazwiska popularnego liryka hiszpańskiego. Czarnobiałe kwadraty stały się ogólną psychozą. Lecz i ten, poniekąd szlachetny, szal mijał bezpowrotnie, ustępując z kolei miejsca szalowi karcianemu.

Zaczął się to od Mahyonga, następnie przeszło na pokera, a skończyło się narazie na bridża.

Poker i bridż to dwie stare gry karciane, które istnieją już od wielu dziesiątków lat. Były one jednak uprawiane, zwłaszcza ta ostatnia, przez nieliczną garstkę ludzi wybranych. Dziś gry te zdemokratyzowały się, opanowały szerokie masy i stały się ogólną psychozą. Umysły grających zaprzątnięte są różnego rodzaju kombinacjami — „licytacjami” i „impasami”, „robami” i „manszami”, „foulami” i „bluffem”.

Wzajemne wyzwiska, najgorsze epitetów — to zjawiska codzienne, towarzyszące tej rzekomej zabawie towarzyskiej, która przeistoczyła się w nałóg, pociągający za sobą nieraz różne wykroczenia, przestępstwa, lub nawet zbrodnie. Ileż konfliktów rodzinnych i zdrad małżeńskich, ile defraudacji i fałszerstw, ile szantażów i procesów kryminalnych, ileż tragedji i samobójstw zapisać może na swoim koncie, pozornie tak niewinny, a w istocie tak straszliwy nałóg karciany.

## Samobójstwo naczelnika więzienia.

### Radyszkiewicz złożył przed śmiercią raport.

Z Warszawy donoszą:

W nader tajemniczych okolicznościach popełnił samobójstwo podkomisarz służby więziennej 35-letni Jerzy Radyszkiewicz.

Podkom. Radyszkiewicz do niedawna pełnił obowiązki zastępcy naczelnika więzienia na Dzielnej tak zw. „Pawliaka”, skąd został przeniesiony do Kalisza. Ostatnio likwidował mieszkanie w Warszawie, do Kalisza bowiem przenieśli się razem z żoną.

Przed paru dniami przyjechał na zjazd służby więziennej. Co się stało, jakże miał przejścia, czy zmartwienia, nie wiadomo.

W gmachu więzienia strzelił sobie w skroń. Przewieziony do szpitala św. Ducha, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Zostawił coś w rodzaju raportu do swych władz zwierzchnich. Prosi w nim, aby o śmierć jego nikogo nie obwiniać.

## Galerja „żywych trupów”.

Ludzie, którzy zniknęli w tajemniczych okolicznościach. — Gdzie jest przemysłowiec Lindenbaum? — Niektórych pono widziano zagranicą

## Tajemnica kupca łódzkiego Glicensteina.

(i) Przed kilku dniami niezwykłą sensacją nie tylko w stolicy ale i w całej Polsce wzbudziło tajemnicze zniknięcie znanego przemysłowca Maurycego Lindenbauma.

Zginał on w drodze z domu do biura i dotychczasowe poszukiwania policji nie naprowadziły na jego ślad. Zagadkowe to zniknięcie musiało oczywiście wywrzeć wielkie wrażenie, nie do pomysłenia bowiem było, aby p. Lindenbaum nagle wyjechał, nikogo o tem nie powiadamiając, i to wówczas, gdy wychodząc rano z domu, wyraźnie oświadczył, że

udaje się do biura.

A w związku z tem wspomnieć należy, że nie jest to bynajmniej pierwszy wypadek zagadkowego zaginięcia ludzi. Galerja tych „żywych trupów” jest bardzo wielka. I na przestrzeni wielu lat, kiedy działy się te wypadki, raz jeden tylko udało się odszukać zaginionego, a mianowicie plk. Rożena w Przemyślu, który pod wpływem zamroczenia umysłu błąkał się samotnie przez kilkanaście dni w lasach przemyskich.

W tajemniczy sposób zaginał również właściciel restauracji „Simona i Steckiego”

w Warszawie, p. Edward Simon, znany kupiec Wacław Bahr, łódzianin Glicenstein, a ostatnio właśnie przemysłowiec Lindenbaum. Wcześniej jeszcze zaginęli w tajemniczy sposób dwaj wojskowi pułkownik Krzyczynski i por. Wronski.

Jeśli chodzi o Edwarda Simona, zdołano jedynie stwierdzić, że pozostawił on płaszcz, przerzucony przez poręcz mostu Kierbiedzia. Zdawało się więc, że Simon skoczył do Wisły, gdy tymczasem po kilku tygodniach zgłosił się świadek, który opowiadał, że widział go zagranicą.

W ten sam mniej więcej sposób zginął kupiec warszawski Edward Bahr. Przed dwoma miesiącami wyszedł on z domu i nie powrócił. Dotychczas wiadomo, co się z nim stało.

Szczegółnie zainteresowanie budzi sprawa zaginięcia plk. Krzaczynskiego. Zginał on przed 10 laty. Jechał łodzią motorową Wisłą i nie powrócił więcej do brzegu. Cała sprawa poszłaby w zapomnienie, gdyż przypuszczano powszechnie, że on utonął, gdyby nie zeznanie jakiejś wiarygodnej osoby, iż widziała się z plk. Krzaczynskim w Szwajcarii,

Początkowo uprawia się grę tę sporadycznie, od czasu do czasu, następnie już bardziej systematycznie, aż w końcu pochłania ona już człowieka całkowicie i niepodzielnie. Nie istnieje wówczas kwestja czasu, miejsca i towarzysystwa. O każdej porze dnia i nocy gotów jest taki nałogowiec zasiąść do zielonego stolika, nawet w towarzystwie zdecydowanych kryminalistów. Człowiek: opanowany przez szal karciany gra w domu, w biurze, w kawiarni, w pociągu w czasie podróży i na plaży w czasie poświęconym dla uspokojenia nerwów. Gdy człowiek taki znajduje się na skraju przepaści, ostatnie grosze składa on na ołtarzu tego nowoczesnego Molocha, by później samemu znaleźć rozwiązanie w śmierci samobójczej.

Szał karciany ogarnął także, a może jeszcze bardziej, kobiety i oddziaływa na nie bardziej zgubnie, niż na mężczyzn. Kobieta z natury bardziej wrażliwa i subtelniejsza, staje się, pomimo częstokroć wysokiego poziomu intelektualnego, najbardziej brutalna, ordynarna, wyzuta z wszelkich szlachetnych uczuć, umiaru, opanowaniu i przyzwoitości. Jeszcze bardziej niż mężczyzna nie przebiera ona w towarzystwie i w transie gry posługuje się także najbardziej przemyślanymi przekleństwami.

Szał karciany w specjalnie ostrej formie wystąpił na gruncie naszego miasta. Ludzie pozbawieni swoich stałych zajęć i normalnych zainteresowań zostali niepodzielnie pochłonięci przez karty i hazard. Przy każdym niemal związku i organizacji zawodowej, lub społecznej istnieją kluby, uprawiające na szeroka skalę grę w karty. Skrachowany przemysłowiec, zredukowany prokurent szuka nowych źródeł zarobków. Źródłem tem staje się przysporzenie Molochowi hazardu licznych zastępów nowicjusów karcianych. Kadry bridżistów i pokerzystów są coraz liczniejsze.

Z różnych szaleństw, jakie przeszła ludzkość od czasu zakończenia wojny, najsymptomatyczniejszy dla naszych czasów jest szal karciany. Zgubny hazard i jego konsekwencje urastają do wielkości symbolu naszych anormalnych i burzliwych czasów. Niezawodnie jednak czas - lekarz i z tego szalu przedej, czy później ludzkość uleczy. (y)

## Galerja „żywych trupów”.

Ludzie, którzy zniknęli w tajemniczych okolicznościach. — Gdzie jest przemysłowiec Lindenbaum? — Niektórych pono widziano zagranicą

## Tajemnica kupca łódzkiego Glicensteina.

gdzie mieszka on pod przybranem nazwiskiem.

Tajemnica por. Wronskiego, który zginął w niewytłumaczony sposób przed 6 laty, również nie została rozwiązana. Por. Wronski pracował w M. S. Wojsk. Pewnego dnia wyszedł po urzędowaniu z biura i od tej pory więcej go nie widziano. Nie została też rozwiązana tajemnica znanego kupca łódzkiego Glicensteina. Widziano go, gdy wsiadał do pociągu w Berlinie, udając się do Polski, lecz do Łodzi jednak nie przybył i od tej chwili słuch o nim zaginął.

## Z „LEGJONU MŁODYCH”

Komenda „Legjonu Młodych” — obwód Łódź zawiadamia członków i kandydatów, iż w piątek, dnia 6 stycznia b. r. o godz. 11-ej przed południem w lokalu Związku Legionistów, ul. Narutowicza 45 odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW, na którym będą omawiane ważne sprawy organizacyjne oraz kol. S. Kozłowiec wygłosi referat na temat: „Rozwiązanie problemu mniejszościowego w Polsce”. Referat wygłosi kol. Z. Bagiński.

Dzisiaj, t. j. w czwartek, dnia 5 stycznia br. odbędzie się zebranie SEMINARIUM ZAGADNIEN PRAWNO - EKONOMICZNYCH, z referatem kol. J. Kaszczyka na temat: „Ogólne zasady prawa”.



# Klauzule egzekucyjne zostały skasowane.

## Sąd wzywa dłużników do zapłacenia należności. — Nowy sposób wypowiedzania mieszkań.

### Nowa procedura obowiązuje od dn. 1 stycznia.

(i) Z dniem 1 stycznia, jak wiadomo, weszła w życie nowa procedura sądowa w sprawach sporów cywilnych i nowa ordynacja egzekucyjna. Kwestja ta żywo interesuje najszerzy ogół, tembardziej, że między innymi dotyczy tak codziennej w Łodzi sprawy, jak sporządzanie wyroków wekslowych, nie wszyscy jednak zdawali się w dostatecznym stopniu zapoznać z nowymi przepisami, co wywołuje szereg nieporozumień.

Z tych więc względów zwróciliśmy się wczoraj do właściwych czynników,

gdzie uzyskaliśmy treściwe informacje, odnośnie tych zmian.

W pierwszym rzędzie chodziło o postępowanie przy rewindykacji należności wekslowych. Dawniej, gdy ktoś posiadał zaprotestowany weksel i chciał dochodzić swej należności, składał podanie do sądu z prośbą o wydanie klauzuli egzekucyjnej i otrzymywał wyrok w ciągu 2 do 3 dni. Było to o tyle niesłuszne, że dłużnik nie mógł w tych wypadkach bronić się należycie. Zdarzały się bowiem wypadki, gdy

weksel był przedawniony, względnie podrobiony, lub też — z powodu oddania go in blanco — wypisany na większą sumę. Dłużnik mógł w takich wypadkach składać podanie do sądu, dopóki jednak odbywała się rozprawa, posiadacz weksla już mógł zlicytować dłużnika, względnie zaskwestrować pensję lub inne dochody.

Obecnie klauzule wekslowe zostały skasowane. Na ich miejsce posiadacz zaprotestowanego weksla składa podanie do sądu o wydanie wyroku. Kancelarja sądowa w ciągu trzech dni zwraca się do dłużnika z wezwaniem zapłacenia długu, a wówczas dłużnik może jeszcze dobrowolnie zapłacić, względnie wnieść sprzeciw, podając te czy inne motywy.

O ile sprzeciw nie został wniesiony, a dług nie został dobrowolnie pokryty, wówczas po następnych dwóch dniach (razem 5), posiadacz weksla może już rewindykować swą należność.

Na podstawie nowej procedury zmieniony został również sposób wypowiedzania mieszkań. I w tym wypadku, w razie jeśli sąd otrzyma skargę ze strony właściciela domu, kancelarja wysła do lokatora wezwanie dobrowolnego zwrotu przedmiotu najmu. Przeciwno temu wezwaniu przysługuje lokatorowi prawo wniesienia do sądu pisemnego sprzeciwu. Wyroki sądowe w tych sprawach nie będą, jak dotychczas, pisemnie doręczane obu stronom, lecz ogłaszane ustnie.

Nadto nie we wszystkich sprawach mieszkaniowych w razie przegranej sporu w dwóch instancjach przysługuje prawo odwołania się do Najwyższego Sądu. I wreszcie eksmisje z mieszkań wykonywane będą obecnie nie przez sąd grodzki, jak dotychczas, lecz już przez komorników.

Tania i szybka dostawa zbiorowemi wagonami zapewniona:

**Polskie Towarzystwo Ekspedycyjne**

**„POLTEX“**

S. z o. o.

Reprezentacja firmy

**„RUCH-PROMET“**

Centrala w Stanisławowie

ŁÓDŹ Telefony: 138-26 i 164-66

Cegielniana 8

ODDZIAŁY: Kraków, Lwów, Tarnopol, Kolomyja, Buczacz i Czortków

zastępstwa: Warszawa, Białystok, Grodno, Włokawysk, Pińsk, Przemyśl, Sambor, Drohobycz i Stryj.

Korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

# ARMJA PRACY W BUŁGARJI.

## Mężczyźni, którzy nie służyli w wojsku, muszą odbyć służbę w armji pracy. — Każdy rezerwista może być powołany do pracy.

### Zalety i wady tej organizacji.

(g) Bezrobocie w Polsce i nasz system zapomóg dla bezrobotnych, zapomóg, które się szybko kończą — skłoniło bardzo wiele osób do wysuwania rozmaitszych planów idących w kierunku zastąpienia zapomóg pieniężnych robotami publicznymi i zatrudnienia możliwie większej ilości bezrobotnych.

Projekty te są obecnie badane przez Ministerstwo i — jak słyhać — już na wiosnę mogą być podjęte próby realizacji.

Krajem, który może służyć za doskonały teren doświadczalny w dziedzinie przymusowej pracy jest Bułgarja. Już od dwunastu lat obowiązuje w Bułgarji ustawa o obowiązku służby robotniczej w armji.

Ustawa przewiduje, że każdy bułgarski obywatel w wieku od lat 20 do 40, który z jakichkolwiek przyczyn nie służył w wojsku — służy w armji robotniczej. Wyłączeni są jedyni żywicieli rodziny. Czas tej służby trwa 8 miesięcy. Podobnie, jak wojsko, powołuje się do ćwiczenia rezerwistów, może i armja „robotnicza“ powoływać do 40 lat na ćwiczenia swych własnych rezerwistów, z tem jedynie zastrzeżeniem, że rezerwista musi się odbywać na terenie gminy, w której mieszka. Aktywni „robotnicy“ otrzymują 15 lewów dziennie „żołdu“ — wynoszący 2 złoty. Rezerwiści muszą się utrzymywać.

Oczywista, że każdy robotnik z tej wielkiej armji, nie jest i nie może być fachowcem.

Dlatego armja wykonuje roboty, nie wymagające żadnego specjalnego przygotowania. Roboty ziemne, budowa dróg przedewszystkiem, meljoracje itd. — w tych dziedzinach zatrudnia państwo swych robotników z musu. Rzemieślnicy wydzielani są w oddzielne bataljony i pracują na potrzeby armji zbrojnej.

Praca w służbie aktywnej trwa 8 godzin. Z tego dwie godziny przeznaczono na ćwiczenia fizyczne. Robotnicy — podzieleni w bataljony — mieszkają w barakach tuż przy miejscu pracy. Pośród „oficerami“ i „żołnierzami“ — panuje jak najlepsza harmonja — za owoych 15 lewów zakupują sobie trudo-

wacy pożywienie na zasadach spóldzielczości.

Bułgarja zawdzięcza swym „robotnikom“ prawie wszystkie szosy, jakie obecnie przecinają ten kraj. Szosy są utrzymane doskonale, choć daleko im do dróg asfaltowych lub smołowanych państw Zachodnich. Największą dumą Bułgarów jest szosa przez przełęcz Szyplki — do niedawna zupełnie dla ruchu kołowego niedostępna.

Armja robotnicza w Bułgarji poucza nas między innymi o zakresie prac, jakich można się po tym systemie spodziewać: trudniejsza praca z dziedziny inżynierji lądowej jest już dla tej armji wyrobników niedostępna.

# Cwiartkę wołu i pół świni

## spożywa człowiek przeciętny w ciągu roku. — Wypijamy rocznie 100 litrów rozmaitych płynów. — Wspinamy się na 9 tysięcy pięter.

(i) Zazwyczaj w końcu starego roku, a raczej na początku nowego sporządza się statystyki za ubiegły okres. Cyfry te są niekiedy bardzo wymowne. Często obchodzą tylko fachowców, często jednak są bardzo interesujące dla szerszego ogółu. W roku bieżącym główny urząd statystyczny opracował szereg danych, które muszą wzbudzić największe zainteresowanie, dotyczą bowiem każdego człowieka, interesując się dokładnie wszystkimi jego czynnościami, które wykonywa w ciągu całego roku.

Obliczenia te mogą się napozór wydawać niepotrzebne i zrobione tylko gwoli zaspokojenia ciekawości. Mają one jednak poważne znaczenie ogólne. Zaczniemy tedy od jedzenia. Gdy się człowiek zastanawia wiele też prze-

ciennie zjada w ciągu roku mięsa, może się wydawać, że musi to wynieść niezmiernie wiele. Przeciętnie bowiem każdy spożywa mięso raz dziennie, a niekiedy dwa i trzy razy. Licząc, że rok ma 365 dni, musi nasunąć się przypuszczenie, że w sumie wypada to bardzo wiele, przynajmniej kilka sztuk bydła.

Tymczasem, według obliczeń statystycznych nie zjadamy wcale tak dużo mięsa. Licząc szynkę na drugie śniadanie, mięso na obiad i niekiedy mięso na kolację, stwierdzono, że przeciętny (oczywiście, nie bezrobotny) człowiek spożywa w ciągu roku

**zaledwie cwiartkę wołu i pół świni.**

Ludzie, którzy piją dużo kawy, również mogliby się pomylić w swych obli-

zeniach. A cyfry wskazują, że ci, którzy piją kawę dwa razy dziennie, na śniadanie i na podwieczorek, ewentualnie na kolację, wypijają w ciągu roku tyle, wiele dają dwa małe krzwy kawowe, używając do tego tyle mleka, wiele jedna krowa wydziela w ciągu jednego tygodnia.

Jeśli chodzi o przyprawy — człowiek przeciętnie spożywa w ciągu roku jedną głowę cukru, jeden kilogram soli i — dosłownie — jeden naparstek pieprzu.

Zupa, którą spożywa się dzień w dzień w normalnych ilościach, wzięta z całego roku wyniesie tyle litrów, ile mieści się w normalnej wannie, stojącej w kąpielowym pokoju.

Jarzyna, spożywana przez nas w ciągu roku, zmieściłaby się na powierzchni 20 metrów kwadratowych. Co się tyczy jaj, spożywamy ich w ciągu roku tyle, wiele w ciągu tego okresu może znieść normalna kura.

Prócz kawy i zupy wypijamy jeszcze dość dużo płynów. Gdy mamy któregoś nie pragnienie i pijemy wiele, wydaje się nam, że pochłonęliśmy przynajmniej kilka balonów. Tymczasem statystycy nasi obliczyli, że wszystkie płyny, które pijemy w ciągu roku, wynoszą tyle, wiele zawartość dwóch zwykłych beczek, a więc

**100 litrów.**

Tyle, jeśli chodzi o naszą konsumpcję. Jak widzimy, nie jest ona tak wielka, jakby można sobie to wyobrazić. Inne cyfry, dotyczące nas, nie są tak ciekawe. Ale nadmienić jeszcze wypada, że w końcu urząd statystyczny obliczył, iż w wielkim stopniu nadwyżamy sobie w ciągu roku serce, albowiem, idąc kilka razy dziennie do własnego oraz czasem z wizytami do cudzych domów, wspinamy się na 9 tysięcy pięter.

**Pulowery artystyczne**

recznej roboty na drutach i szydelkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

**LILI HIRSZMAN,**

Kilińskiego 14, 2 piętro.

**DOROCZNY BAL NA SIEROCINIĘC.**

Mimo zapowiedzianych na dzień 7 bm. różnych imprez karnawałowych cała Łódź, której nie obca jest kwestja pomocy dla sierot po poległych żołnierzach W. P. wybiera się na dobową zabawę towarzyską do Ogniska Oficerskiego przy ul. Jerzego Nr. 2. Zabawa ta bowiem przewiduje jaknajwięcej atrakcyj jak np. konkursy fantowe (do wygrania żywy koń, niebieski krowa itp. fanty), kotyjon, występy artystyczne oraz szereg niespodzianek o których w tym czasie jeszcze nie piszemy. Doborowa orkiestra gwarantuje pierwszorzędne powodzenie tańeczne.

Zabawa na rzecz sierocinca gromadzi co roku najelegantsze towarzystwo naszego miasta, nie wątpimy też, że i w roku bieżącym przestąpią do wszystkich sfer społecznych bez różnicy wyznania i narodowości przyczynia się do powodzenia imprezy, której cel jest tak szczytny: pomoc dla sierot po żołnierzach.

Zaznaczyć należy, że zabawa na sierocinięc będzie także co roku znakomitym przyczynkiem do pogłębienia współzawodnictwa towarzyskiego w dziedzinie społeczeństwa cywilnego.

Ceny wejścia: 3 zł. dla osób cywilnych, 2 zł. dla członków Ogniska Oficerskiego

**Teatr Świetlny „CASINO“**

REKORD POWODZENIA wielkiego historycznego filmu

**„KSIĘŻNA ŁOWICKA“**

w rolach głównych:

**JADWIGA SMOSARSKA**  
**JÓZEF WĘGRZYN**  
**STEFAN JARACZ**

Dla uprzywilejowania jaknajszerszym rzeszom publiczności obejrzenia tego monumentalnego tworu kinematografji polskiej ceny miejsc niższone na wszystkie seanse III miejsce zł. 1.00, II miejsce zł. 1.50, I m. zł. 2.50

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Długi hipoteczne.

Utrzymują się wersje, wedle których władz za przymusową obniżką oprocentowania długów hipotecznych amortyzacyjnych ma przyjść znaczna obniżka dla wszelkich innych wierzytelności hipotecznych, ewentualnie także — kapitalizacja całości czy też części odsetek zaległych.

Trudno sprawdzić, czy i w jakim stopniu pogłoski te odpowiadają rzeczywistości. Ponieważ jednak opierają się na logicznym podkładzie dotychczasowych prawodawczych posunięć — wolno mniemać, że tkwi w nich żądło prawdy.

Z tej racji wypada powtórzyć mutatis mutandis te wszystkie argumenty, jakie się przytaczało z racji ustawy t. zw. konwersyjnej.

Niewątpliwie sytuacja wielu właścicieli, a właściwie całej własności nieruchomości jest nader ciężka. Trzeba pamiętać w interesie gospodarczy i społecznym nad jej programem ratunkowym. Wskazywaliśmy już tutaj na konieczność odciążenia jej w zakresie świadczeń publicznych.

Czy jednak obciążenie procentów pożyczek hipotecznych jest właściwym środkiem?

Znowu, jak przy ustawie konwersyjnej, będziemy mieli ulgę dla aktualnie przeciążonych nieruchomości. Zapłaca za nią wierzytele, z których kieszeni państwo okaże się hojne dla nekanej własności nieruchomości.

Nikt jednak nie uwierzy, aby mogło to spowodować potaniecie kapitału pieniężnego.

Sytuacja jest o tyle jeszcze trudniejsza w porównaniu z kredytem amortyzacyjnym, że tam obniżka procentu wyraża się bezpośrednio i w sposób legalny redukcją wartości kapitałowej listu. Traci tylko aktualny posiadacz listu, ale przyszły dyskontuje sobie obniżkę w obniżonym kursie papieru.

Przy kredycie nieamortyzacyjnym niema nawet tej klapy bezpieczeństwa.

Jeżeli prawna cena maksymalna kapitału rażąco odbiega od ceny rynkowej — kapitalista albo zapomocą wszelkiego rodzaju mniej lub więcej bezpiecznych sztuczek ukrywa istotnie poblerany wyższy procent: albo, jeżeli jest lojalniejszy względem obowiązującego prawa, powstrzymuje się w ogóle od lokaty. Jeden i drugi moment dezorganizuje rynek kredytowy, a więc w konsekwencji przyczynia się nie do potaniecia, a do podrożenia ceny kapitału.

Pamiętać należy o tem, że i skądinąd kredyt hipoteczny przeżywa w tej chwili ostry kryzys zaufania. Masowe windykacje przekonały wierzycieli o trudności wydobycia pieniądza zamortowanego w nieruchomości, o uciążliwości i wysokich kosztach procedury windykacyjnej, słowem rozwiły wiele iluzji na temat dobrodziejstw tej formy kredytu. Tymbardziej pożądana jest w tej dziedzinie ostrożność i powściągliwość.

Dr. A. Z.

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 3 stycznia 1933 r.

Nowy York. Loco 6.10, styczeń 5.94, luty 5.96, marzec 6.00, kwiecień 6.05, maj 6.11, czerwiec 6.17, lipiec 6.24, sierpień 6.29, wrzesień 6.35, październik 6.42, listopad 6.48, grudzień 6.57.

Nowy Orlean. Loco 5.95, styczeń 5.85, marzec 5.97, maj 6.10, lipiec 6.21, październik 6.40, grudzień 6.51.

Liverpool. Loco 5.26, styczeń 4.97, luty 4.97, marzec 4.98, kwiecień 4.99, maj 5.01, czerwiec 5.01, lipiec 5.02, sierpień 5.03, wrzesień 5.04, październik 5.05, listopad 5.06, grudzień 5.08, styczeń 5.10, luty 5.12.

Egiptka. Loco 7.31, marzec 7.06, maj 7.14, lipiec 7.21, październik 7.33, listopad 7.35, grudzień 7.35.

Upper. Loco 6.93, styczeń 6.62, marzec 6.58, maj 6.54, lipiec 6.53, październik 6.49, listopad 6.49, grudzień 6.48.

Brema. Loco 7.09, styczeń 6.75, marzec 6.91, maj 7.05, lipiec 7.15, październik 7.35, grudzień 7.46.

Aleksandria. Styczeń 13.30, marzec 13.64, maj 13.91, lipiec 14.13, listopad 14.50.

Ashmouni. Luty 11.91, kwiecień 11.87, czerwiec 11.82, październik 11.72.

## Plan reorganizacji produkcji w Zjednoczonych Zakładach Scheiblera i Grohmana. — Robotnicy będą zatrudnieni przez pełny tydzień.

Uruchomienie zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana postępuje zwolna naprzód, przyczem łącznie z przyjmowaniem robotników już jest realizowany

plan reorganizacji produkcji, opracowany przez nowego dyrektora naczelnego p. Hoffmana.

Plan ten przewiduje w pierwszym rzędzie centralizację produkcji w ten

sposób, że wszystkie oddziały fabryczne, rozrzucone w różnych punktach, zostaną zupełnie unieruchomione. Cała produkcja ześrodkuje się w centralnych zakładach.

Nie pociągnie to jednak za sobą zmniejszenia ilości zatrudnionych robotników, przeciwnie, nie tylko że wszyscy robotnicy będą napowrót przyjęci,

zatrudnieni będą przez większą ilość dni niż dotychczas.

Dotąd bowiem praca w zjednoczonych zakładach, które zresztą miały i tak większą ilość dni roboczych, odbywała się przeciętnie przez 4 dni w tygodniu. Na niektórych oddziałach pracowali też przez 3, 5 i 6 dni. Obecnie wszyscy robotnicy pracować będą w centralnych zakładach przez 6 dni w tygodniu. Owe zmiany w sytuacji materialnej robotników, poprawi się ona znacznie.

Dotychczas przyjęto już około 200 robotników. W ciągu bieżącego miesiąca przyjęci będą pozostali.

Natomiast zredukowana będzie część pracowników umysłowych, zatrudniona właśnie w oddziałach mocniejszych firmy. Centralizacja produkcji ma bowiem na celu poważne oszczędności administracyjne, z chwilą unieruchomienia zakładów pomocniczych, dość znaczna liczba biuralistów okaże się tem samem zbędna.

Sprawa redukcji personelu biurowego nie jest jednak jeszcze definitywnie przesądzona. Narazie z dniem 1 stycznia b. r. wszyscy pracownicy umysłowi zatrudnieni w Zjednoczonych Zakładach, otrzymali wypowiedzenie.

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie nowego zarządu Zjednoczonych Zakładów, pod przewodnictwem prezesa Maciszewskiego, na którym dyr. Hoffman przedłoży całkowity, odcinany przez siebie, plan sanacji przedsiębiorstwa.

## Eksport włókienniczy w grudniu

### wynosił ogółem około 4 milionów złotych.

Według prowizorycznych obliczeń związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego, eksport włókienniczy z okręgu łódzkiego i białostockiego w ciągu miesiąca grudnia przedstawiał się następująco: przędzy bawełnianej barwionej 15,6 ton — wartości 78,4 tysięcy, przędzy wigonowej barwionej — 6,1 ton wartości zł. 17,9 tysięcy, przędzy wełnianej barwionej 9,7 ton za zł. 120 tysięcy. Tkanin bawełnianych barwionych 46,3 ton za zł. 175,6 tysięcy, tkanin wełnianych barwionych 35 ton, wartości zł. 165,2 tysięcy, tkanin półwełnianych barwionych 2,4 ton wartości za zł. 15 tysięcy, tkanin dzianych bawełnianych barwionych 3,2 ton za zł. 22,7 tysięcy, firanek bawełnianych 1,8 ton za zł. 25 tysięcy, filców wełnianych 4,4 ton wartości 44,2

zł., konfekcji 176,6 ton, wartości zł. 804,3 tysięcy, koszul bawełnianych 52,4 ton za zł. 389,8 tysięcy zł.

Ogółem w ciągu miesiąca grudnia wywieziono towarów 353,5 ton wartości zł. 1.858.1 tysięcy.

Przędzy wełnianej (czesankowej niebarwionej) w tym okresie wywieziono 221,3 ton za zł. 2.109,3 tysięcy.

Ogólny więc eksport grudniowy wyniósł 574,8 ton wartości około 4 milionów zł. (c)

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzku watroby, obstrukcji, popękaniu książki grubej, owrzodzeniu, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrocie głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. — Zalecana przez lekarzy.

## Gielda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Gdańsk 173.25 (- 5), Holandia 359.85 (+ 5), Londyn 29.78 - 29.80 (+ 5), Nowy Jork 8.925, Nowy Jork-kabel 8.929, Paryż 34.85, Praga 26.42, Szwajcaria 171.85 (+ 5), Tranzakcje nienotowane: Kopenhaga 154.75 (+ 140), Sztokholm 162.40, Włochy 45.75, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.45. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212, funt angielski w gotówce 29.85, dolar gotówkowy 8.92.75, rubel złoty 4.66, dolar złoty 9.03.50, rubel srebrny 1.31, bilon 0.56. Akcje. Na rynku akcyjnym mocniejszą tendencję miały akcje Banku Polskiego i Lilpopa. Notowano: Bank Polski 86.50 - 87.50 (+ 125), Norblin 31.50 (- 25). Tranzakcje nienotowane: Lilpopy 10.60 - 10.75 (+ 15), za Cukier chciano pła-

cić 15, za Częstocice 20. Papiery Procentowe. Dla papierów procentowych tendencja była nadal bardzo mocna. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożycz. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 41.50-41.75 - 41.50 (+ 30), 4 proc. dolarowa 54 - 54.50 (+ 100), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104 - 103 (+ 25), 5 proc. konwersyjna 41 - 41.50 (+ 50), 6 proc. dolarowa 55.50 - 55.75 (+ 75), 7 proc. stabilizacyjna 54.75 - 55.13 - 54.75 (+ 25), 4 i pół proc. ziemskie 37 (+ 25), 7 proc. ziemskie dolarowe 37.25 (+ 12), 5 proc. Warszawy 49, 8 proc. Warszawy 45.75 - 45.50. Tranzakcje nienotowane. 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 59, 7 proc. Warszawska 39.50, 7 proc. śląska 42.25, 8 proc. dillonowska 61 - 60.7/8, 6 proc. Warszawy VI emisja 33.75 - 34 (+ 50), 4 i pół proc. Warszawy odcinki drobne 90, za 8 proc. Łodzi chciano płać 44.25.

## Gielda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 2666 ton, w tem żyta 515 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 15.25 - 15.50, II-gi standard 15 - 15.25, pszenica jara szklista czerwona 26.25 - 26.75, pszenica jednolita 25.75 - 26.25, pszenica zbierana 24.75 - 25.25, owies jednolity 16 - 17, owies zbierany 14 - 15, jęczmień na kaszę 13.50 - 14, jęczmień browarny 15.50 - 16.50, gryka 15 - 16, proso 17 - 18, groch polny z workiem 23 - 25, groch Victoria z workiem 25 - 30, wyka 14.50 - 15.50, peluska 14 - 15,

lubin niebieski 7.75 - 8.25, rzepak zimowy 47 - 49, siemie lniane basis 90 proc. 38 - 40, konieczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 - 110, konieczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 110 - 125, konieczyna biała surowa 80 - 110, biała bez kanianki o czystości 97 proc. 110 - 160, mąka pszena luksusowa 43 - 48, ziemniaki jadalne 3.50 - 4, mąka pszena 4/0 38 - 43, mąka żytnia pyłkowa 25 - 27, mąka żytnia siłkowa i razowa 20 - 21.50, otręby pszenne szale 9.50 - 10, otręby średnie 9 - 9.50, otręby żytnie 8 - 9, kuchy lniane 19.50 - 20, kuchy rzepakowe 15.50 - 16, słonecznikowe 16 - 16.50.

## Raj podlotków

### Super szlagier czeskiej produkcji

W rolach głównych:

ANNY ONDRA i KAROL LAMACZ

## Gielda zbożowo-towarowa.

Otwarcie dn. 31 stycznia.

W dniu 31 stycznia na posiedzeniu mitetu organizacyjnego zapadła uchwała powołania do życia łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej. Termin walnego zebrania giełdy wyznaczony został na dzień 31 stycznia godz. 6 wiecz. w kahu izby przemysłowo-handlowej. Porządek dzienny walnego zebrania obejmuje następujące sprawy: wybór członków i 9 zastępców rady giełdy, 20 członków komisji rozjemczej członków komisji rewizyjnej. Od 17 bm. będą włożone listy wyborcze celem przejrzenia i ewentualnego pelenienia. Listy te będą włożone w magistracie, w izbie przemysłowo-towarowej, w zrzeczeniu przemysłu i handlu zbożowego, woj. łódzkiego, oraz w izbie wojew. organizacji towarzystw i klubów rolniczych.

Członkami komisji wyborczej zostali wybrani pp. Drebert, inż. Kawczak, Antoni Kulla, wiceprezydent Rapalski, dr. Solański i Walczakowski. Komisja ten zwrócił się do województwa o wyznaczenie komisarza giełdowego, który sprawować będzie funkcje nadzorcze. Przyjęto regulamin tranzakcji na giełdzie oraz preliminarz budżetowy.

## STRAJK W RUMUNSKIM PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM.

W dwóch największych fabrykach rumuńskich w Bohusji i Temeszwarze wybuchł strajk, który objął ogółem około 5.000 robotników. W fabryce w Bohusji robotnicy zażądali płacenia im gratyfikacji noworocznej oraz datku odzieżowego. Kierownictwo fabryki mówiło temu żądaniu, motywując to ciężką sytuacją wspomnianego przedsiębiorstwa. Na ten odpowiadając wybuchł strajk, który pomimo interwencji inspektora pracy nie został zlikwidowany. W fabryce „Industria Lane” w Temeszwarze wszyscy robotnicy otrzymali wypowiedzenie na drugiego stycznia. W związku z tym proklamowany został strajk, który przybrał formę ostrą. Policja zmuszona była interweniować, aby rozproszyć gromadzące się przy fabryce tłumy robotników. Zwołana przez inspektora pracy konferencja nie doprowadziła do pozytywnych wyników, gdyż kierownictwo bryki oświadczyło, że nie jest w możności spełnić wymogów.



### Odczyty radjowe.

**Dnia 8. I.** — w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej w odczycie dla polskiego świata p. t. „Niezbędne warunki pracy” zabiera głos insp. pracy J. Mięska, która omówi szybkie tempo pracy w fabryce współczesnej, wywołujące wielkie zmęczenie u robotników, naszcza u słabszych fizycznie kobiet.

**Dnia 9. I.** — o godz. 16.40 p. Aleksandra Iwanka wygłosi odczyt p. t. „Co to jest deficyt budżetowy?”. Prelekcja ta jest jedną z cyklu noszących miano — „Wagadnienia gospodarcze”.

**Dnia 10. I.** — o godz. 16.25 wygłoszony zostanie dla nauczycieli odczyt p. t. „Zespołowa praca grup nauczycielskich” przez naczelnika Włodzimierza Wleckiego.

Tegoż dnia o godz. 16.40 wybitny wyrodnik dr. Michał Siedlecki profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w odczycie p. t. „Twórcy i niszczytele łąki” omówi świat zwierząt, których selekcja mogą tworzyć skały, oraz o tych istotach, które kruszą skały morza, urzynałają dno morskie i odgrywają w przyrodzie wybitną rolę.

**Dnia 11. I.** — o godz. 16.40 inż. Władysław Słoboda wygłosi odczyt p. t. „Wybitni fizycy w sposób popularny zaznajomią nas z energią wodną i jak z energii wodnej powstaje prąd elektryczny?”. Odczyt ten krótki przegląd historii pracy nad wyzyskaniem energii wodnej.

Tegoż dnia o godz. 17.40 p. Elżbieta Gierowska, inspektor pracy, omówi mechanizację i racjonalizację przemysłu, przyczyny rozrostu pracy kobiet, oraz zarobki kobiet w większych miastach Zachodu i w Polsce.

**Dnia 12. I.** — w dziale kobiecym mówić będzie p. Marja Morzkowska, udzielająca szeregu praktycznych i pożytecznych rad w dziedzinie „Djety w chorobach przewodów pokarmowych”.

**Dnia 13. I.** — o godz. 16.40 zabierze głos przed mikrofonem lwowski wybitny uczonek profesor Ajdukiewicz, który wygłosi odczyt z cyklu „Wybitni filozofowie współczesni” — p. t. „John Locke, ojciec liberalizmu”.

**Dnia 14. I.** — o godz. 16.40 Otto Hamann mówić będzie z Wilna podając odczyt p. t. „Dawne łowy” parę przykładów polowań z dawnych czasów, w których akta przekazały nam wszelkiego rodzaju wyczyny gwałtowników i kłusowników, będących w kolizji z pełnieniem swych obowiązków. Prelegent bowiem mówić będzie o polowaniach nielegalnych.

### Nauka o małżeństwie.

**Specjalne wykłady na uniwersytecie.**

W drugiej połowie stycznia na uniwersytecie w Indianapolis otwarta została ostatnio katedra nauki o małżeństwie. Wykłady mają na celu ułatwić współżycia małżeńskie i zmniejszyć wzrastającą liczbę rozwodów. Będą dotyczyły zagadnień socjalnych, fizjologicznych, psychologicznych, ekonomicznych i religijnych życia małżeńskiego. Wielka liczba studentów zapisała się na te wykłady; fakt ten utwierdza władze uniwersyteckie w przekonaniu, że nowa katedra odpowiada żywotnym potrzebom życia amerykańskiego.

Wykłady poprowadzi pewien wybitny adwokat miasta, wybrany jako nauczyciel przedmiotu, jakkolwiek sam kilka razy się już rozwodził i pod tym względem nie może stanowić budującego przykładu. Wysokość wpisów ustalono na 5 dolarów od osoby za semestr i dodatkowo 7 i pół dolara od pary małżeńskiej.

Rektor uniwersytetu oświadczył, że stworzenie katedry małżeńskiej było koniecznością z względu na wzrastającą liczbę rozwodów, które w Indianapolis doszły do niepokojącej cyfry 41 proc. zawartych małżeństw.

**MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.**  
Przypominamy, że dziś odbędzie się w Warszawie otwarcie karnawału wielką tradycyjną maskaradą Czerwonego Krzyża w salach Filharmonii. Całe społeczeństwo łódzkie zawsze darzyło największą sympatią roczną imprezę karnawałową Czerwonego Krzyża i dziś również w pełni wypełni sale Filharmonii, ażeby spędzić wesoło i beztrosko choć jedną noc. A więc w czwartek spotkamy się na tej uroczej zabawie, która da nam dużo pięknych wrażeń. Dochód z imprezy przeznaczony jest na pogotowie sanitarne P. C. K. w Łodzi. Bilety można nabywać w Biurze C. K. Piotrkowska 95 od godz. 9 do 15, a od godz. 17 w Kasie Filharmonii.

## Jedyny film w języku rosyjskim, który został ocenzone Jedyny film produkcji Sowkino, który uzyskał kwalifikacje artystyczne to **BEZDOMNI** (Putiowka w żiźń)

Najgłośniejsza para aktorów

**Sylvia Sydney, Fredric March**

— w filmie —

## „BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI”

który wywołał wielkie poruszenie wśród milionowych rzesz kinomanów świata.

## Upadłości i układy.

W końcu ub. roku wpłynął do Sądu wniosek komisarza masy upadłości firmy „Przemysł Włókienniczy Michała Glasera”, Sp. Akc., sędziego handlowego Juliusza Schreera o wyznaczenie ostatecznego terminu dla zgłoszenia wierzytelności tych wierzycieli, którzy jeszcze nie zgłosili się, głównie zaś zamieszkałych poza granicami Polski.

Sąd przychylił się do wniosku sędziego komisarza, wyznaczając termin sprawozdania wierzytelności na okres 4 miesięcy.

Ponadto Sąd zważył, że przedłużenie pracy w przedsiębiorstwie masy upadłości odbędzie się bez żadnego ryzyka dla masy, bowiem wyrób przędzy dokonany będzie z surowców, dostarczonych przez zama-

wiających, a nadto przedsiębiorstwo pracować będzie dla odbiorców dotychczasowych, a więc klienteli znanej i już wypróbowanej. Sąd, biorąc pod uwagę prośbę syndyka tymczasowego, popartą przez sędziego komisarza, zezwolił na przedłużenie pracy w przedsiębiorstwie „Michał Glaser” Sp. Akc.

Adw. Alfred Cyerman, rzecznik firm „Józef Lipski”, Piotrkowska 56, A. Sokół i J. Zylberfenig, Piotrkowska 24 i Ch. B. Cederbaum, Piotrkowska 34, wniósł w dniu wczorajszym podanie do sądu handlowego o ogłoszenie upadłości firmie „Jakób Milrad”, sprzedaż manufaktury z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej nr. 20.

Jakób Milrad w ostatnich czasach miał zakupić u firm petentek większe transporty towarów, przyczem suma przekraczała zł. 12.000. Na pokrycie należności Milrad wydawał bądź weksle, bądź też czekał na Komunalną Kasę Oszczędności w Łodzi.

Jak się okazało w drugiej połowie grudnia r. ub. Milrad zaczął spieszenie sprzedawać towary ze swego składu niżej cen kosztów własnych za gotówkę, część zaś towarów ukrył, dopuścił weksle do protestu, czekał zaś okazały się bez pokrycia.

Ponieważ w czynie Milrada dopatruje się petent podstępne bankructwo, prosił jednocześnie sąd o zastosowanie przymusu osobistego.

Sąd na sesji wczorajszej ogłosił upadłość firmie „Milrad”, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 20 grudnia 1932 roku, t. j. dnia, w którym pierwsze weksle dopuszczone zostały do protestu, wyznaczając sędzią komisarzem sędziego handlowego Klemensa Poznańskiego. Upadłego Milrada postanowił Sąd osadzić w areszcie dla dłużników.

Na wniosek sędziego komisarza w sprawie upadłości Edmunda Wasilewskiego, sprzedaż materiałów wełnianych i jedwabnych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 152, sąd wyznaczył drugi czterotygodniowy termin dla sprawdzania wierzytelności, gdyż większa część wierzycieli dotychczas nie zgłosiła swych pretensyj.

W sprawie upadłości firmy „Zjednoczeni Winiarze i Producenci Polsko-Węgierscy”, Sp. z ogr. odp. z siedzibą w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 7, zawarto związek wierzycieli z powodu braku jakichkolwiek propozycji układowych, gdyż pomimo otrzymania zawiadomień, upadli Chaim Eihenbaum i Jadwiga Łuba na zebranie nie stawili się, pozostali zaś dwaj wspólnicy znajdują się poza granicami kraju.

W międzyczasie upadłym wytoczono postępowanie karne i obecnie, wobec umorzenia postępowania karnego i z względu na to, że w masie niema jakichkolwiek aktywów, Sąd na wniosek syndyka postanowił postępowanie upadłościowe umorzyć.

Na zebraniu wierzycieli, w sprawie upadłości Banku Spółdzielczego Rzemieślników Łódzkich z siedzibą w Łodzi przy Al. Kościuszki 73, odbytem w przedmiocie wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych, największą ilość głosów otrzymał dotychczasowy kurator, adw. Pniewski.

Na ostatniej sesji sąd mianował syndykami adw. Stanisława Pniewskiego i Zdzisława Podolskiego.

## Kto kradł w „Rogowie”.

Nocny dozorca skazany na półtora roku więzienia.

(g) W restauracji „Rogów” przy ul. Piotrkowskiej 59 ktoś systematycznie kradł. Pani Marja Drożycka — właścicielka zakładu — zrobiła to spostrzeżenie kilkakrotnie: ginęły prowianty z zapasów, nawet raz pół worka cukru wyniósł ktoś ze składu; ginęły nawet droższe rzeczy, jak zegarek i pierścionek, a gdy pani Drożycka przyniosła ze swego mieszkania do lokalu restauracyjnego kilkanaście sztuk 500-rublowek i kilka dolarówek, by pokazać je swemu bratu, złodziej zabrał sporo bezwartościowych monet a zostawił dolarówki. Świadczyło to dobitnie o poziemnym umysłowym tego sprytnego skądinąd złodzieja.

Dlaczego w tych warunkach podejrzenie padło na wieloletnią pracowniczkę zakładu, osobę, która bezwzględnie potrafiłaby odróżnić dolarówkę od 500-

rublowki — nad tem lepiej nie zastanawiać się; trzeba nerwów jak postronki, by, gdy się jest stale okradanym, nie stracić panowania nad sobą. Stara pracowniczka obraziła się i opuściła posadę.

27 października r. ub. służąca z Rogowa schwytała złodzieja prawie za rękę. Okazało się, że kradł dozorca nocny domu przy ul. Piotrkowskiej 59 — Stanisław Szymczyk.

Poszkodowana nawet nie wiedziała, że jej złodziej ukradł inny jeszcze zegarek i pierścionek. Przyznał się, że rzeczy te schował na balkonie pod deską.

Bardzo zbiedzony i bardzo pokorny Szymczyk przyznał się do winy. Nie był nigdy karany, ma drobne dzieci.

Nieuczciwy dozorca skazany został na półtora roku więzienia z zawieszaniem.

LEKARZ - DENTYSTA  
**F. Kopciovska**  
przyjmuje codziennie od 11—2 i pół  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55.

**Poszukuje się mieszkania**  
4-POKOJOWEGO nie wyżej pierwszego piętra w czystym, spokojnym domu wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Zwracać się można w godzinach biurowych Piotrkowska 56. Składy Towarowe „Warrant” do dyrektora Grafa. 30—2

Do akt Nr. 3201—3202 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piarowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława i Heleny małż. Panczer i skła dających się z mebl., maszyn do wyrobu swetrow itp., oszacowanych na sumę zł. 4.542.—  
Łódź, dnia 12 grudnia 1932 r.  
Komornik Adam JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 2784 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra i Heleny Zebrowskich i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 1.000.—  
Łódź, dnia 5 grudnia 1932 r.  
Komornik MARJAN LIPPERT.

**OLLA**  
GUM.  
**NIE PREZERWATYWY!** —  
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”**  
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać  
Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA  
Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

**WĘGIEL**  
począwszy od 2-ch korcy wysyła w najlepszej jakości do mieszkań  
firma  
**Józef Józefowicz**  
ul. Rokicińska 28.  
Wystarczy zadzwonić Nr. 131-52.

**DANCING-BAR ADRIA**  
MONIUSZKI 1 „  
Dziś otwarcie  
**coctail-baru**  
pod kierunkiem wytrawnego mixera

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO 74 (róg Kopernika) Dziś wielka premiera!!!

Przebój dźwiękowy europejskiej produkcji filmowej. Film przyjęty z zachwytem i podziwem przez wszystkie stolice Europy p. t.:

„KRÓL -- TO JA”

Reżyserji KAROLA LAMACA W roli głównej VLASTA BURIAN.

NADPROGRAM: TYGODNIK DŹWIEKOWY I AKTUALNOŚCI KRAJOWE. — Początek seansów o 4 p. p. w niedziele i święta o 2 po pol. Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr. NASTĘPNY PROGRAM: SZANGHAJ EKSPRES w rolach głównych: Marlena Dietrich, Anna May Wong, Clive Brook i Warner Oland. W piątek, dnia 6 stycznia o godz. 11, sobota, dnia 7 o godz. 12 i w niedzielę 8 o godz. 11 wyświetlany będzie film dla młodzieży p. t.

„Djabelski Jeździec” z FRED. THOMSONEM w roli głównej.

Stowarzyszenie „RODZINA POLICYJNA”

Kolo Łodzi Miasto

urządza w sobotę, dnia 7 stycznia 1933 r. o godz. 22

„WIELKI BAL MASKOWY”

w sali Filharmonji, ul. Narutowicza Nr. 20

Mnóstwo niespodzianek. Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry

Bufet na miejscu obficie zaopatrzonej.

Cena biletów zł. 3.

pp. Akademicy, oficerowie i członkowie Stow. po zł. 2. — Bilety do nabycia w dniu balu w Kasie Filharmonji od godz. 10 do 15 i od g. 17

DR. ANATOL GUTTFREUND KRYNICA

ordynuje zimą w willi „Pod Trąbką” DEPTAK 30-2

Dr. MED. Al. Kopeciowski CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie Gdańska 37

Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ Choroby skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA

przez władze Państwowe zatw. Dr. med. Lewinsonowej przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz. Chirurgia kosmetyczna żyłaki, odmrożenia. Usuwa owłosienia. 30-2

Dr. J. NADEL akuszer-ginekolog POMORSKA 7 TELEFON 127-84

DŹWIEKOWE KINO

w Łodzi. BEZ DŁUGÓW w śródmieściu z całkowitym urządzeniem i aparaturą

DO SRPRZEDANIA

ew. do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Oferty sub: „Dźwiękowe Kino” do „Republiki”. 30-2

KOLUMNA

Pensjonat dla dzieci S. GUREWICZOWEJ nadal czynny. Rutynowana panna do dzieci i wykwalifikowana, opieka męska. Pomoc w nauce, sporty zimowe na miejscu. Kuchnia smaczna i obfita. Telefon w willi Nr. 3. Wiadomość na miejscu. Kolumna, willa Szenfelda, ul. Piotrkowska 23 (2 minuty od stacji) lub w Łodzi, telefon 128-99.

ENCYKLOPEDJĘ

Meyera pełną oraz Historię Ludzkości Helmholtza w 9 tomach w języku ros. okazynie DO SPRZEDANIA. Oferty do Republiki sub „L. K.” 20-2

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE kwiaty egzotyczne

do nabycia tylko w pracowni artystycznej ZEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA przyjmuje od 3-7 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

OKAZYJNIE kapa na 2 łóżka ręcznej roboty (filet) do sprzedania. Gdańska 43, m. 10. 24

FUTRO meskie b. eleganckie, czarne, na cybetach, kołnierz wydra, sprzedam za bezcen, Piotrkowska 189, m. 4. 7

SNOWADŁO na jedwab i trejbmazynę poszukuje Stober, Łódź, Wólczańska 144, m. 42. 6

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30. 00

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła oskrzeli itp. leczą i usuwają

ZIOŁA „POLANA”

zawierz. przez M. S. W. Nr. rej. 1349

CENA ZŁ. 2.— do nabycia w Apteczce D-ra Farm. R. REMBIELNIECKIEGO w Łodzi, ul. ANDRZEJA nr. 28, tel. 149-91.

Lokale

DO WYNAJĘCIA w centrum Piotrkowskiej 3 lokale, dom czysty i bardzo spokojny, czynsz komorniany niski. Oferty sub „Lokale 3”. 5

UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 189, mieszk. 4. 30

Kursy Handlowe I. MANTINBANDA

W ŁODZI, UL. PRZEJAZD Nr. 12, TELEF.: 157-91. Według ostatniego rozporządzenia Władzy Szkolnej, wykład na Półrocznych Kursach w następnym półroczu, rozpoczyna się 16-go stycznia 1933 roku ogólną zbiórka o godzinie 7-ej wiecz. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie od 11-1 pp. i od 4-8 w. Kierownik kursów I. MANTINBAND. UWAGA! Przy wykładzie uwzględniony będzie również obowiązuje obecnie wszędzie system uproszczonej buchalterji!

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy 3 pokoje z kuchnią oraz pokój pojedynczy Piotrkowska 43. Wiadomość u dozorczy. 5

4-6 POKOJ z wygodami zaraz do wynajęcia, Karola 8 u właściciela. 5

BEZ ODSTEPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, z klatki schodowej od zł. 25.— poleca „Lokumpol”, Piotrkowska 55. 5

ŁADNY pokój dwuokienny dla solidnej osoby ewent. z utrzymaniem. Tamże pokój z klatki schodowej od gospodarza, Śródmiejska 38, m. 11. 5

UMEBLOWANY pokój dla dwóch panów (izr.) do wynajęcia, Piłsudskiego 42, m. 3. 5

I LUB 2 duże pokoje z oddzielnym wejściem z meblami lub bez i z utrzymaniem z używalnością telefonu i wszelkimi wygodami od zaraz do oddania Traugutta 12, m. 9 front. 5

POKÓJ umeblowany słoneczny ze wszelkimi wygodami do wynajęcia Kilińskiego 44, m. 35. 5

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkimi wygodami z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lipowa 20, m. 5, front. II piętro. 5

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, front m. 10 9-10-2-4-7-8 wiecz. 5

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł. 5

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3-5 popoł. i 8-9 wiecz. 7

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje” do administracji. 5

POKÓJ frontowy na I piętrze z niekrepującym wejściem do wynajęcia, Wólczańska Nr. 21, m. 10. 5

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Wólczańska Nr. 253. Wiadomość u dozorczy. 5

WSPÓŁLOKATORKE do pokoju umeblowanego z wygodami, wejście wprost z sieni, poszukuję. Andrzeja 45 m. 18 od 10-14-ej. 5

ELEGANCKO umeblowany dwuokienny pokój, wejście z klatki schodowej i telefonem na pierwszym piętrze od zaraz do wynajęcia kulturalnemu panu Piotrkowska 90, m. 12. 5

DWUCH Panów przyjmę na mieszkanie, Piotrkowska 41. Wiadomość w pralni. 5

3-4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami w centrum miasta w czystym domu poszukiwane. Oferty sub „G. R. 4” przyjmuje administracja 8

POKÓJ w centrum, niekrepujące wejście z wygodami od zaraz do wynajęcia I piętro front, Traugutta 16, m. 19 5

SKROMNIE umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia ew. z obiadem lub całodziennym utrzymaniem Narutowicza 47, m. 16. 5

PRZYJME pana pracującego w urzędzie na mieszkanie, Andrzeja 36, m. 7 30

Posady

INSTYTUCJA finansowa poszukuje bezdzietnego małżeństwa w wieku 40 lat do dozorowania i sprzątania. Oferty pod „Emes” do administracji Republiki. 5

BUCHALTER - bilansista z długą praktyką poszukuje posady stałej lub też zajęcia na godziny. Wynajęcia skromne. Łask. oferty pod „J.” do „Republiki”. 5

POSZUKIWANE: kasjerka i bufetowa do pierwszorzędnej restauracji. Oferty z referencjami pod „Rutynowana” administracji pisma. 5

ZDOLNI panowie poszukiwani do odwiedzenia fabryki, artykułem pierwszej potrzeby. Energiczni mają zapewniony byt. Zastępcy na prowincję poszukiwani. Zgłaszać się Piotrkowska 79, m. 77. 5

POTRZEBNY subjekt fryzjerski do Przejazd 48. 5

Rozmałe

DRÓBNE ogłoszenia w „Republiki” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicja zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedynczy pokój, 3) sprzedać niechomąść lub rzecz, 4) kupić coś, 5) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”. 5

NAGRODY 200 zł. Zgubiono pierścionek o trzech brylantach i sygnetki białej. Powyższą nagrodę wypłaci Kilińskiego 63-7 lub telefon Poddębice 2. 5

DO PIERWSZORZĘDNEGO zakładu fryzjerskiego poszukuje współnika sklepu w centrum miasta. Oferty sub: „Zakład”. 5

RESTAURACJA i bufet do oddania dzierżawę na dogodnych warunkach. Oferty przyjmują Zarząd Ogniska Cerkiewskiego ulica św. Jerzego Nr. 2 m. 18 od 16-18 do dnia 10 stycznia 1933 roku. 5

39-LETNI poszukuje znajomości z inteligentną panią znudzoną bezczynnością, która nie żąda pomocy materialnej. Dyskrekcja pożądana. Oferty fotogr. do Republiki pod „Zonaty”. 5

Zagubione dokum.

ZYGMUNT Kostera rocznik 1905 zagubił książeczkę wojskową wydaną w K. U. Łask — Sieradz. 5

ZGUBIONO weksel zaprotestowany złotych 100 płatny 30 listopada 1932 z wystawienia D. H. Geldmana, Piotrkowska 5 na zlecenie Hilary Kolski, rutowicza 49 oraz weksel w blanco złotych 120.— z wystawienia P. R. Wergera. Weksle niniejsze unieważniam. 5

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejskie i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50; zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z reklamacji. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.